

Aby PKP podołały trudnym zadaniom

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Ukazała się Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia wykonania przez PKP przewozów jesiennych w b. roku. Kolej ma w IV kwartale br. przewieźć ok. 62 mln. 200 tys. ton towarów. Aby przy szczupłej obecnie ilości wagonów PKP mogły tym zadaniom podołać, uchwała zobowiązuje ministerstwa i podległe im przedsiębiorstwa korzystające z usług kolei do terminowego składania miesięcznych i 5-dniowych planów przewozu towarów, do bezwzględnej przestrzegania równomierności załadunku wagonów w ciągu tygodnia i miesiąca oraz do przestrzegania godzin wyznaczonych na załadunek.

Uchwała nakazuje wstrzymanie w okresie jesieni przewozów, które da się przełożyć na termin późniejszy.

Aby zapewnić terminowy załadunek rudy żelaznej, węgla, cegły i innych materiałów budowlanych, należy dokonywać go również w dni świąteczne, w ilościach takich, które równają się 50—60 proc. normy załadunku dnia roboczego.

Za sprawne przeprowadzenie przewozów pracownicy kolei otrzymają premie pieniężne. Na ten cel przewidziano początkowo 15 mln. zł; zgodnie zaś z niniejszą uchwałą przeznaczają się dodatkowo jeszcze 5 mln. zł.

Robotnicy poznańscy zarabiają już o 40 milionów zł więcej

(Inf. wł.)

Już dziesiątki tysięcy robotników i pracowników z różnych gałęzi przemysłu i innych dziedzin gospodarki w woj. poznańskim korzysta z podwyżki i regulacji płac i uposażeń, która — zgodnie z zapowiedziami partii i rządu — obejmuje przede wszystkim grupy najmniej zarabiających. Jak ocenia dyrekcja Wojewódzkiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego, po tych regulacjach wypłaca się obecnie w ciągu miesiąca robotnikom i pracownikom w woj. poznańskim o 40 milionów zł więcej niż poprzednio. M. in. z regulacji płac skorzystali pracownicy przemysłu metalowego, cukierniczego, tłuszczowego, tytoniowego, kosmetycznego, sportowego, pi-

Każdy związkowiec może natychmiast otrzymać wczasy ulgowe

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje naczelna dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych — wszystkie biura FWP na terenie całego kraju posiadają ulgowe skierowania wczasowe na rok bieżący do licznych miejscowości wypoczynkowych i klimatycznych. Rady zakładowe mogą w związku z tym otrzymać każdą liczbę dodatkowych ulgowych skierowań zgodnych z przedstawionym zapotrzebowaniem.

Dziś posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu skargi Jordani w związku z incydentami na granicy Jordania i Izraela.

52 mln. cegieł deficytu

w cegielniach terenowych

Cegielnie przemysłu terenowego materiałów budowlanych nie wykonują planu wrześniowego — zabrakło ok. 4 mln. sztuk cegieł. Tym samym deficyt w tym przemyśle sięga już w br. ok. 52 mln. sztuk cegieł i — jak przewiduje CZ Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych — pod koniec roku może pogłębić się jeszcze bardziej.

Cena 20 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Przekładaniec kulturalny — str. 3

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 19 X 1956 r.

Nr 250 (3959)

Ponad 7 miliardów zł z tegorocznego budżetu przeznaczają się na poprawę płac, rent i emerytur

Referat min. finansów T. Dietricha na komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)

16 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Finansowo-Budżetowej, któremu przewodniczył pos. O. Lange. Min. finansów — T. Dietrich przedstawił Komisji przewidywane wyniki finansowe pierwszego roku planu 5-letniego i omówił aktualne problemy finansowe.

Budżet tegoroczny charakteryzują znaczne sumy wydatków na rzecz ludności. Wydatki te w zakresie płac, emerytur i rent wzrosną o ponad 7 mld. zł w stosunku do poziomu 1955 roku. Ponieważ większość podwyżek obowiązuje od połowy roku, wydatki

z tego tytułu w skali rocznej będą znacznie wyższe. Poza tym ludność wiejska, w wyniku przekroczenia planu dostaw i podniesienia cen płac chłopom za artykuły rolnicze, otrzymała ok. 5 mld. zł ponad plan.

Dokonywane są wypłaty za legitych należności za godziny nadliczbowe oraz inne ekwiwalenty pieniężne należne robotnikom. Wypłaty te wyniosą kilkaset milionów zł w bież. roku.

Na kształtowanie się realnych dochodów ludności mają również wpływ obniżki cen, które już pochłonęły ok. 1 mld. zł, co jednak częściowo zostało skompensowane podwyżką cen towarów. Na zwiększenie dochodów ludności miało również obniżenie o 30 proc. skali podatków od wynagrodzeń dla pracowników fizycznych w przemyśle i budownictwie. Po obliczeniu wszystkich kwot, które otrzymała ludność, jak stwierdził min. Dietrich — fundusz płac i dochody chłopów przekroczą do końca r. 1957 wskaźniki przewidziane w planie 5-letnim na lata 1956 i 1957.

Pokrycie tego nie przewidzianego wzrostu wydatków uzyskano przez zmniejszenie nakładów inwestycyjnych o kilka miliardów zł, a także przez zwiększenie dochodów z handlu zagranicznego.

Budżet tegoroczny będzie więc zrównoważony, zamknięty jednak, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, jedynie małą nadwyżką.

W zasadzie został osiągnięty pułap możliwości finansowych na r. b. i następny, a wszelki dalszy nacisk na budżet byłby niebezpieczny — stwierdził mówca.

Następnie zreferował on problemy finansowe — spr-

wy wsi (kredyty i podatki), sprawy rzemiosła.

Min. Finansów zamierza ustabilizować podatki dla rzemiosła. Wyrazem tych zamiarów są przygotowane już przepisy w sprawie wprowadzenia tzw. karty podatkowej dla najdrobniejszych warsztatów.

(Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu 8 bm. ambasador PRL w Egipcie Aleksander Krajewski odbył rozmowę z prezydentem Egiptu Abd el Nasserem, w czasie której omówiono sprawę dalszego rozwoju stosunków gospodarczych polsko-egipskich. Na zdjęciu: prezydent Nasser wita amb. Krajewskiego. Zdjęcie nadesłane do „Głosu” z Egiptu.

Podnieść tonaż naszej floty do 1.200 tys. DWT — oto żądania ludzi morza

GDYNIA (PAP)

Kapitanowie, nawigatorzy i mechanicy naszych statków — przebywających w krajowych portach i stoczniach, odbyli na radę, na której przekazali posłom Ziemi Gdańskiej i władzom centralnym swe postulaty.

Trzeci „Dziesięciotysięcznik” pozostanie w kraju

GDYŃSK (PAP)

Trzeci z budowanych przez załogę Stoczni Gdańskiej statków o nośności 10 tys. ton, który spłynął na wodę w ostatnie dni lipca br., przeznaczony był początkowo na eksport. Jednak — jak informuje przedstawiciel PAP w Gdańsku dyrektor CZ PMH, Marian Gronowicz — władze centralne, uznając słuszną potrzebę zwiększenia tonażu floty polskiej, podjęły decyzję o przyznaniu statku Centralnemu Zarządowi Przewozów Morskich i Handlowych.

Zakończenie X losowania obligacji NPRSP

16 bm. w Białymstoku zakończone zostało X losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. W okresie od 1 do 16 października br. wylosowano 25 tys. obligacji, w tym na połowę wylosowanych obligacji przypadły premie od 150 do 10.000 zł, a reszta wykupiona zostanie według wartości nominalnej.

Dalsze rozszerzenie uprawnień rad narodowych w kierowaniu gospodarką narodową

Uchwała Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, Prezydium Rządu zatwierdziło ostateczny tekst uchwały w sprawie dalszego rozszerzenia uprawnień rad narodowych w dziedzinie kierowania gospodarką narodową.

W myśl tej uchwały rady na rodowe przejmą pod bezpośrednie zarządzanie szereg zakładów produkcyjnych wyodrębnionego przemysłu drobnego, przemysłu materiałów budowlanych i przemysłu spożywczego, pracujących przeważnie dla potrzeb terenu. Radom narodowym podlegać będą państwowe ośrodki maszynowe oraz przedsiębiorstwa robót inwestycyjnych wodno-melioracyjnych, cały w zasadzie handel detaliczny, przemysł gastronomiczny i piekarniczy z wyjątkiem placówek „Ruchu”, OZR, „Domu Książki” i niektórych innych. W zakresie budownictwa podlegać będą — zjednoczenia budownictwa przemysłu drobnego, biura projektów budownictwa wiejskiego, „Miestoprojekty” i inne biura projektowe budownictwa komunalnego.

Pod zarząd rad narodowych przejdą zasadnicze szkoły za-

wodowe oraz różnego rodzaju instytucje o charakterze kulturalnym, jak teatry, instytucje muzyczne, kina i muzea: wyjątek stanowią teatry i inne placówki kulturalne o charakterze ogólnonarodowym.

Radom narodowym podlegać będą zakłady służby zdrowia, hurtownie farmaceutyczne i przedsiębiorstwa aptek — z wyjątkiem szpitali klinicznych akademii medycznych, instytutów naukowych i niektórych innych jednostek służby.

Załączniki do uchwały określają zakres planów i budżetów terenowych: wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych oraz budżetów osiedli i gromad. Tak np. WOJEWÓDZKIM planem i budżetem objęte zostaną m. in.: wojewódzkie przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, rejonowe przedsiębiorstwa myślowo-gospodarczych, zespoły i zjednoczenia budownictwa przemysłu drobnego, zjednoczenia budownictwa wiejskiego, DBOR-y, szereg zakładów rolniczych i leśnych, przedsiębiorstwa MHD i MHM.

Do nowych uprawnień POWIATOWYCH rad narodowych należeć

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Min. Budownictwa o 2 wiceministrów mniej

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów — w związku z reorganizacją resortu budownictwa, umożliwiającą zmniejszenie składu kierownictwa tego resortu — odwołał Romana Piotrowskiego ze stanowiska I wiceministra oraz Aleksandra Wolskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa.

Odwołanie Romana Piotrowskiego nastąpiło również w związku z jego zamiarem przejścia do służby dyplomatycznej.

Powstało już 35 powiatowych związków spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z uchwałami II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej w wielu powiatach całego kraju spółdzielcy organizują swe powiatowe związki lub rady. Dotychczas w 35 powiatach powstały związki spółdzielni produkcyjnych oraz w 3 — rady spółdzielczości produkcyjnej. W dalszych 70 powiatach trwają prace organizacyjne. Związki organizowane są w powiatach, w których istnieje dużo spółdzielni, zaś rado tam, gdzie liczba spółdzielni w powiecie jest niewielka.

Niektóre powiatowe związki spółdzielni produkcyjnych rozwijają już żywą działalność. Należy do nich m. in. związek w pow. Oborniki.

Przywrócić nazwę: „Akademia Sztuk Pięknych”

KRAKÓW (PAP)

Senat i studenci Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie wystąpili z prośbą o zmianę nazwy uczelni na „Akademię Sztuk Pięknych”. Prośba motywowana jest m. in. tym, że uczelnia jest kontynuatorką istniejącej od 1818 roku Akademii Sztuk Pięknych i dlatego winno się jej przywrócić nazwę, z którą związane są nazwiska wielu znakomitych mistrzów.

Akademia Sztuk Pięknych znana była szeroko nie tylko w kraju, ale i za granicą. Z murami tej uczelni związane są nazwiska takich znakomitych malarzy, jak: Jan Matejko, Julian Fałat, Teodor Axentowicz, Leon Wyczółkowski, Jacek Malczewski, Karol Frycz, Xawery Dunikowski i wielu innych.

Uruchomienie angielskiej elektrowni atomowej

LONDYN (PAP)

W dniu 17 bm. otwarta została w Calder Hall (Anglia północna) pierwsza angielska elektrownia atomowa. W ceremonii otwarcia wzięli udział: królowa Elżbieta, działacze polityczni oraz uczeni z różnych krajów, m. in. sekretarz Akademii Nauk ZSRR — Topolizew.

Elektrownia w Calder Hall budowana trzy i pół roku. Koszt budowy wyniósł 16,5 miliona funtów sterlingów. Moc elektrowni równać się będzie w bieżącym roku ok. 10 megawatom, w przyszłym roku natomiast wzrośnie do 20 megawatów.

Polityka Guy Molleta

w ogniu krytyki parlamentu francuskiego

Ataki pod adresem USA

PARYŻ (PAP)

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się debata nad całokształtem polityki rządu G. Molleta. Debata, która ma zakończyć się w przyszłym tygodniu głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu, obraca się wokół następujących zagadnień centralnych.

- 1) sprawa Suez,
- 2) sytuacja w Algierze,
- 3) problemy ekonomiczne i społeczne.

Agencje zachodnie zwracają m. in. uwagę, że będzie to 25. głosowanie nad wotum zaufania w ciągu 10 miesięcy sprawowania rządów przez Molleta.

Na ławach rządowych zasiadli m. in. premier Mollet i min. spraw zagr. Pineau.

Niezadowolone z powodu dotychczasowej akcji rządu w sprawie Kanału Sueskiego wyraził deputowany niezależny Legendre, którego zdaniem „rząd poniósł porażkę dyplomatyczną w rozgrywce z Nasserem“.

Przy sposobności zaatakował on USA oświadczając, że „Francja została bardziej upokorzona i ułamana przez pobłażliwość amerykańską, niż przez postawę Nassera“. Mówca zapytał, jaką wartość w obecnej sytuacji przedstawia pakt atlantycki. Legendre wystąpił również przeciwko Pineau.

Po przerwie przemawiał m. in. przywódca MRP M. Schuman. Zapowiedział on, że grupa parlamentarna MRP nie będzie głosowała za udzieleniem wotum zaufania rządowi Molleta. Schuman przyjął, czyli się do krytyki pod adresem USA twierdząc, że to rzekomo postawa USA zmusiła Francję do rokowań. Mówca uskarżał się na faktyczną „nierówność“, jaką w ramach paktu atlantyckiego panuje między USA i ich sojusznikami.

Min. Pineau zabierając głos sporo miejsca poświęcił krytycznym uwagom pod adresem USA.

„Stanowisko USA — powie dział on — przyniosło nam rozczarowanie. Rozumiem, że różni sojusznicy mogą mieć różne zapatrywania na pakt atlantycki, ale sojuszu nie można rozbić na poszczególne części. Pakt atlantycki należy oczywiście utrzymać, aczkolwiek należałoby może przedyskutować sposób, w jaki powinno go się stosować. Sojusz stanowi bowiem pewną całość, której nie można zmieniać w zależności od rodzaju zagadnienia“. Pineau zapowiedział, że rząd francuski postawi ten problem w najbliższej przyszłości przed partnerami z bloku atlantyckiego.

Minister spraw zagranicznych powiedział dalej, że kry-

Ollenhauer:

Należy osiągnąć porozumienie w sprawie zasad zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP)

Przewodniczący partii socjaldemokratycznej Ollenhauer udzielił w poniedziałek wieczorem wywiadu dla radia zachodnio-berlińskiego w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Ollenhauer oznajmił, że jeśli Niemcy pragną rozwiązać ten problem, to należy osiągnąć porozumienie między zainteresowanymi krajami w sprawie zasad zjednoczenia Niemiec. Do zainteresowanych krajów zalicza on 4 wielkie mocarstwa i oba państwa niemieckie.

Przywódca SPD dodał, że, zdaniem jego partii, nie można cofnąć reformy rolnej w NRD. SPD sądzi jednak, że należałoby wypłacić odszkodowania b. obszarnikom. Nie do pomyślenia jest też, aby przemysł ciężki przeszedł w ręce dawnych właścicieli.

Rokowania radziecko-japońskie

MOSKWA (PAP)

Dnia 16 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie pełnomocnych przedstawicieli ZSRR i Japonii — A. Gromyki i S. Matsumoto, upoważnionych przez delegacje rządowe Związku Radzieckiego i Japonii do wstępnego przedyskutowania i przedstawienia do rozpatrzenia delegacjom rządowym projektu odpowiednich uzgodnionych dokumentów.

Poddano dyskusji projekt wspólnej deklaracji, jak również projekt protokołu o rozwoju handlu i projekt o wzajemnym przyznaniu przez oba kraje klauzuli największego uprzywilejowania.

W dniu 17 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan odbyli rozmowę z premierem Japonii I. Hatogają i ministrem rolnictwa i leśnictwa I. Kono.

W dniu 17 bm. premier Japonii Hatogaja podejmował wraz z małżonką śniadaniem przywódców radzieckich.

W dniu 17 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął członka japońskiej delegacji rządowej, ministra rolnictwa i leśnictwa Japonii, I. Kono i odbył z nim rozmowę.

Liście z podróży do ZSRR (5)

Tam, gdzie Araks łączy się z Kurą

Baku, 4 X 1956 r.

Odeległość między stolicami dwóch południowych republik radzieckich, armeńskiej i azerbejdżańskiej, wynosi 650 km. Koleją z Erywania do Baku jechaliśmy 26 godzin. W tym miejscu należy się Wam wyjaśnienie. Podana wyżej odległość odnosi się do linii powietrznej, natomiast pociąg jedzie licznym serpentynami, przebiega jak węże pomiędzy górami, przebiega około wyżu armeńskiego - azerbejdżańskiego i nakłada chyba z półtora tysiąca kilometrów. Gdybym nie dał tego wyjaśnienia, mógłby ktoś pomyśleć, że pociąg w Związku Radzieckim kursują zbyt wolno. A jak trudna jest trasa, wystarczy, gdy powiem, że niezbędny długi zestaw wagonów ciągnęły dwie 5-osiove lokomotywy, sapiąc i prychając co niemiara.

26 godzin w pociągu. Prawda, jakie to przykre byłoby w naszych warunkach? Tymczasem tutaj należy do rzeczy raczej przyjemnych, uwzględniając dodatkowo fakt, że jedziemy pierwszym raz wśród cudownego krajobrazu. Tu w pociągu po prostu się mieszka. Podróżujemy bowiem wagonami sypialnymi, w czteroosobowych przedziałach, z umywalkami; jemy w wagonie restauracyjnym np. doskonały obiad za 7 rubli, który u nas w KZG kosztowałby chyba 30 i parę złotych. Ponadto w każdym wagonie konduktor dostarcza na życzenie herbatę, wodę mineralną i owoc w płynie. I nie wykorzystuje pasażerów! Za herbatę np. bierze po 25 kopiejek. Kolej troszczy się — w najlepszym tych słów znaczeniu — o wygodę pasażerów. To nie lakier, mojej drodzy, to fakty.

W NRF rozpoczęła się rejestracja poborowych

BONN (PAP)

We wszystkich krajach wchodzących w skład Niemieckiej Republiki Federalnej rozpoczęła się w poniedziałek rejestracja poborowych rocznika 1937. Bońskie ministerstwo wojny zapowiedziało, że pierwsze po rejestracji tzw. przeglądy obejmujące badania lekarskie i ustalenie stopnia przydatności wojskowej rozpoczyna się w styczniu 1957 roku, a pierwszy rekruci powołani zostaną pod broń w kwietniu 1957 roku.

Rejestracja poborowych spotkała się w wielu powiatach i miastach z oporem lokalnych władz. Tak np. rady miejskie Monachium, Augsburga, Lindau, Pforzheimu, 62 rady gmin w powiatach Wasserburg i Kassel odmówiły rejestracji poborowych.

Referat min. finansów T. Dietricha na komisji sejmowej

(Dokończenie ze str. 1)

tów rzemieślniczych. Karty te byłyby wykupywane raz na rok. Nieco większe zakłady rzemieślnicze płaciłyby podatek obliczony na podstawie tzw. ryczałtu kwotowego, który ustabilizowałby opodatkowanie grupy przedsiębiorstw.

W celu przyjęcia z pomocą rzemiosłu Min. Finansów wystąpiło z inicjatywą i opracowało rozporządzenie, na mocy którego małe warsztaty rzemieślnicze powstające w wsi i w miasteczkach byłyby zwalniające od wszelkich podatków na okres dwu lat. Rozszerzono także kredytowanie rzemiosła. Zaległości podatkowe osób, których przedsiębiorstwa zostały zlikwidowane lub przejęte pod rząd państwowy są odraczane lub umarzane. Z innych zagadnień należy wymienić nowy projekt ustawy o dostawach i usługach na rzecz państwa, zmieniający przestarzałą ustawę z 1943 roku.

Trzecim zagadnieniem, które nabrało ostatnio dużej wagi, jest sprawa obniżenia o 30 proc. podatku od wynagrodzeń pracowników fizycznych

Z Erywania wyjechaliśmy we wtorek punktualnie o godzinie 10.15, chociaż kolejowe zegary wskazywały godzinę 9.15. Różnica pochodzi stąd, że na kolejach ZSRR obowiązuje czas moskiewski. Jedziemy na południe, pociąg pnie się w górę, by prawie u samego podnóża Araratu, leżącego już po stronie tureckiej, skrócić na południowy wschód. Południowa część Armenii, to teren wykorzystywany rolniczo. Nie w tym znaczeniu co u nas, o nie. Przed naszymi oczyma, po prawej i po lewej stronie toru ciągną się polace dojrzewających winogron i bawełny, na przemian z pastwiskami. Zbóż chlebowych uprawia się tu stosunkowo mało. Wino rośnie jak u nas agrest, opłaca się lepiej, dając po 14 ton wspaniałych gron z hektara. Toteż np. kołchoz im. Nikołajana w Naftabandjan na 1800 hektarów użytków rolnych uprawia 600 ha winogron, 800 bawełny i 200 ha pszenicy. Reszta to pastwiska. Podobna struktura zasiewów jest we wszystkich kołchozach i sowchozach ormiańskich. Na polach mnóstwo ludzi. Rozpoczęły się bowiem akuraty w Armenii żniwa — zbior bawełny i winogron.

Ale wróćmy do pociągu, który tymczasem, pokonawszy znaczne wzniesienie — opuszcza się z niezwykłą szybkością w dolinę rzeki Araks, stanowiącej granicę Związku Radzieckiego z Iranem. Jedziemy już teraz serpentynami wzdłuż rzeki, tuż, tuż nad jej brzegiem w dół. Dolina nie szeroka, ograniczająca się miejscami do 50-metrowego koryta rzeki i skrawka skalistego brzegu, na którym ledwo — ledwo mieści się tor, a na nim pociąg. Ma się niekiedy wrażenie, że wagony zachaczą o skały. Po obu brzegach, na wybijających skalistych urwiskach, posterunki straży granicznych. Po tej stronie niewielkie wprawdzie, ale nowoczesne budynki, po tamtej — prymitywne budki, lepianki lub po prostu małe iaskinie, wykute w skałach. Współpasażerowie radziecy opowiadają nam, że po tamtej stronie jest tak, jak po tej było przed rewolucją.

Pozostawmy sprawy graniczne na później, a zajmijmy się na chwilę jeszcze krajobrazem, który zmienia się nieomal co minutę. Dzikie skały, o różnorodnym kształtowaniu i barwach, rzekają w górę od poziomu rzeki na 400—1500 metrów. Chwilami wydaje się, że pociąg jedzie tunelem, bo z okna wagonu widać zaledwie wąziutkie skrawki nieba. Wszyscy członkowie naszej grupy, przyklepieni do okien. Krzyżują się uwagi, wykrzykniki podziwu i zdumienia. Dopiero nadchodzący zmrok, podczas którego obserwujemy połączenie się Araksu z rzeką Kurą, pozwala nam na odpocznik w przedziałach. Kura skręca bardziej na wschód, a obok niej tor kolejowy. Granica oddala się na południe.

Teraz dopiero zwracamy uwagę na współpasażerów, którzy dotychczas z uśmiechem zrozumienia patrzyli na nas i słuchali naszych wykrzykników zachwytu nad cudami przyrody. Nawiązując rozmowę z ludźmi „mieszkającymi“ w swoim przedziale. Podpułkownik straży granicznej, jegomość robiący wrażenie handlowca i małowymiarowy statystyk, z którego udało mi się tylko wydobyć, że jedzie w odwiedziny do córki, mieszkającej w Baku. Handlowiec okazał się rozmowniejszy, tym bardziej że zna nieco słów polskich, a więc o porozumieniu było łatwiej. Istotnie jest handlowcem, zastępcą dyrektora bakuńskiego oddziału Centro-Sojuza (odpowiednik naszej polskiej PSS). Co mnie najbardziej zdziwiło i miłe zaskoczyło w tej rozmowie, to jego znajomość literatury polskiej. Wyliczał nazwiska takich autorów jak Mickiewicz, Sienkiewicz, Reymont, Żeromski i co najciekawsze, sypał anegdotami z ich poezji. Nawet zanucił fragment szopenowskiej melodii. Oby nasi handlowcy (i nie tylko handlowcy) znali na tyle literaturę rosyjską i radziecką.

Z podobną znajomością literatury polskiej spotkałem się jeszcze kilka razy w Azerbejdżanie. Wykazał się nią m. in. sekretarz komitetu miejskiego partii w nowobudującym się mieście przemysłowym Sumgait (coś w rodzaju azerbejdżańskiej Nowej Huty) — Kamran Asadowicz Gusiejnow.

W środe, skoro świt, znaleźliśmy się przy oknach. Kura pozostała gdzieś daleko na prawo, pociąg skręcił w lewo na wschód. Zmienił się również w nocy krajobraz. Góry pozostały na horyzoncie, przed nami równina stepowa. Niezliczone stada bydła i owiec, koczońska pastuchów — oto ruchliwe punkty w bliższej i dalszej odległości. Z tego samego już można wnosić, że Azerbejdżan to kraj, obok przemysłu naftowego, wybitnie rolniczo — hodowlany. Kraj liczący 3 500 000 mieszkańców, z czego w rejonie Baku mieszka jeden milion.

I znowu krajobraz się zmienia. Już po raz trzeci w czasie naszej podróży. Z równiny pociąg pnie się w górę, przez większe i mniejsze wzniesienia pokryte lasem. Nie, to nie drzewa. To las wieńców żelaznych konstrukcji, z pracującymi rytmicznie pompami ssącymi — tłoczącymi, a na ziemi siatka krzyżujących się rurociągów. Znak, że zbliżamy się do zagłębia naftowego, do Baku. Jeszcze dwie godziny — informują nas radziecy współtowarzysze podróży. I wreszcie Baku. Wsiadka. Jest godzina 12.15 czyli dokładnie 26 godzin od chwili wejścia do pociągu w Erywaniu.

Wczoraj zwiedzaliśmy miasto i port, składaliśmy oficjalne wizyty, dziś byliśmy w terenie, jutro jedziemy do sowchozu herbacianego, odległego o 350 km. Ale o tym wszystkim chyba dopiero po powrocie. Tymczasem — do widzenia!

K. JAZWIECKI

Rozszerzenie uprawnień rad narodowych

(Dokończenie ze str. 1)

będzie m. in.: zarządzanie działalnością powiatowych przedsiębiorstw przemysłu terenowego, POM-ów i GOM-ów oraz różnego rodzaju obiektów sportowych.

Budżetem GROMADZKICH rad narodowych objęte zostaną: zadania, związane z popieraniem produkcji rolniczej i zwierzęcej, drobna produkcja lokalna (wydobycie żwiru, torfu, gliny itp.), a także targowiska i rzeźnie gromadzkie, zakłady i urzędnicy gospodarcze, kulturalno-rozrywkowe i sportowe, świetlice gromadzkie, biblioteki i punkty biblioteczne, punkty polonijne i felcerskie oraz urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Uchwała stwierdza w dalszym ciągu, że terenowe plany gospodarcze ustalane są przez rady narodowe na podstawie zadań narodowego planu gospodarczego, który określa dla gospodarki podległej radom narodowym jedynie zadania gospodarcze o znaczeniu ogólnopaństwowym. RADY NARODOWE NATOMIAST DECYDUJĄ O WIELKOŚCI ŚRODKÓW BUDŻETOWYCH NA POSZCZEGÓLNE INWESTYCJE I INNE POTRZEBY W RAMACH GLOBALNEJ USTALONEJ KWOTY.

Ulegnie ZMIANIE STRUKTURA DOCHODÓW BUDŻETÓW TERENOWYCH: powiększy się udział dochodów stałych, w szczególności z gospodarki podległej radom narodowym oraz zmniejszy się udział w dochodach z budżetu centralnego. W związku z tym przekazuje się w całości na rzecz budżetów terenowych wpływy m. in. z podatków od przedsiębiorstw państwowych, powiązanych z budżetami terenowymi, z podatków od spółdzielczości, od gospodarki nieuspołecznionej, z podatku gruntowego, opłat skarbowych, byłych urzędów likwidacyjnych, Państwowego Funduszu Ziemi itd.

WOJEWÓDZKIE RADY NARODOWE UPOWAŻNIONE ZOSTAJĄ DO DOKONYWANIA W USAŁADNIONYCH PRZYPADKACH I W OKREŚLONYM TRYBIE ZMIAN ZADAŃ NFG dla danego województwa.

Prezydium WRN mogą ponadto dokonywać we własnym zakresie zmiany zadań kwartalnych, o ile nie naruszają one zadań rocznych oraz nie wymagają dodatkowych środków finansowych i materialnych.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony:** centrala 611-21 (rządy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1845

Spółdzielnia w Kotlinie pomaga w potrzebie swym członkom

Przykład, jak zespół może skutecznie pomagać w potrzebie swym członkom, daje spółdzielnia produkcyjna w Kotlinie pow. Jarocin. Na podstawie decyzji uchwalonych na ogólnych zebraniach, spółdzielcy z Kotliny wprowadzili u siebie różnorodne formy pomocy, zwłaszcza dla starców i chorych.

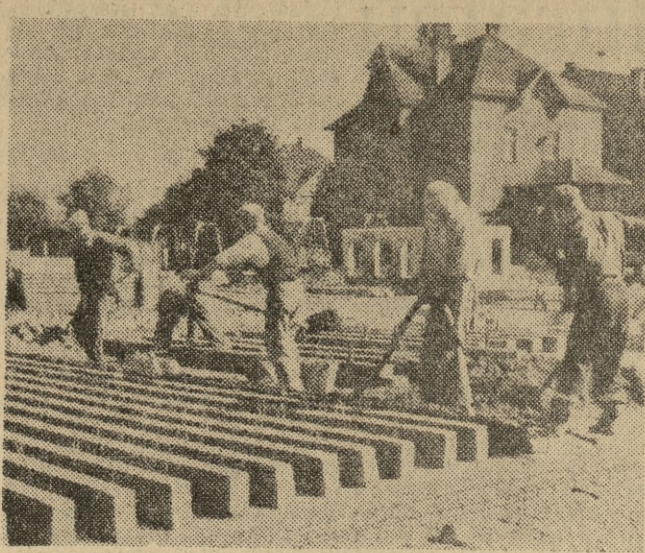
Ludwika Polczyńska, Wiktoria Dryjańska, Julia Stefanik i 6 innych jeszcze członków kottlińskiej spółdzielni — to ludzie w podeszłym wieku, którzy nie mogą już pracować i nie mają bliższej rodziny, a jednak nie martwią się o swój byt. Uchwalili ogólnie zebrani mają bowiem przyznane zaopatrzenie w odpowiednią ilość żywności, a ich działki przyzagrodowe uprawiane są przez spółdzielnię.

W wypadku choroby, wszystkim zalicza się za każdy dzień pół dniówki obrachunkowej oraz przynajmniej bezzwrotnie 200 zł zasiłku miesięcznie na kupno lekarstw.

Dużą pomocą dla spółdzielców w Kotlinie jest udzielanie większych zaliczek na koszty związane z urządzeniem różnych uroczystości rodzinnych, jak np. wesela czy chrzciny.

Zaliczki do 1.000 zł otrzymują również spółdzielcy, chcący zakupić sobie inwentarz.

PREFABRYKATY DLA BUDOWNICTWA NA WSI



Ostrowskie Zakłady Betoniarńskie i Żelbetowe w Ostrowie Wielkopolskim produkują elementy prefabrykowane dla budownictwa przemysłowego i budownictwa gospodarczego na wsi. Między innymi zakłady wykonują prefabrykaty do typowych obór na sto stanowisk dla PGR-ów na Warmii i Mazurach.

Na zdjęciu: brygada Walentego Glinkowskiego przy produkcji krokwii dachowych do obór.

CAF — Fot. Grzęda

Gabinety biologiczne w Plewiskach i w Puszczykowie

Na początku roku szkolnego otwarto gabinet metodyczny biologii w Plewiskach. Jest to pierwsza tego rodzaju placówka w powiecie poznańskim. Służy ona dzieciom z całego województwa. Wzorowo prowadzony gabinet, ciepłarnia, hodowla roślin odwiedzają również nauczyciele, zapoznając się z różnego rodzaju doświadczeniami.

Powstanie tej placówki jest zasługą przede wszystkim kierownika szkoły Br. Tomaszewskiego oraz Komitetu Rodzicielskiego.

Około 20 tys. zł zaoszczędził Komitet Rodzicielski i grono nauczycielskie Szkoły Podstawowej w Puszczykowie, zakładając systemem gospodarczym — gabinet biologiczny.

W pracach społecznych wyróżnili się szczególnie: przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego — J. Giełto oraz Mielczarek i Bukowski.

Dobrze byłoby, aby inne szkoły w województwie poznańskim również przystąpiły w czynnie społecznym do otwarcia tego rodzaju placówek. (an)

Głos SPORTOWY

Komisje sejmowe o kulturze fizycznej i sporcie

Podczas obrad Sejmowej Komisji Pracy i Zdrowia, obszernie omawiano projekt planu 5-letniego sprawy kultury fizycznej i sportu. Plan ten przewiduje wyasygnowanie na k.f. i sport (w szczególności na budowę sal gimnastycznych, boisk, pływalni itp.) kwoty 331 milionów złotych.

Dyskutanci w całej rozciągłości zaakceptowali plan oraz kwotę na wspomniany cel, zgodnie z referatem posła Nowocienia.

Członkowie Komisji Pracy i Zdrowia podnieśli jednak wiele uwag krytycznych dotyczących nad kierunkiem rozwoju kultury fizycznej w Polsce. Podkreślono jednostronność tego kierunku przejawiającego się w wyrażeniu postępu sportu wycynowego, przy jednoczesnym zaniedbaniu wychowania fizycznego wśród najszerszych rzesz społeczeństwa; i to szczególnie wśród młodzieży. Posłanka Sztachelska oświadczyła, że około 50% młodzieży szkolnej w Polsce posiada

fizyczne wady postawy, co jest następstwem niedoceniania w szkołach wychowania fizycznego, bądź też prowadzenia go w sposób niewłaściwy.

Zarzuty te całkowicie potwierdził przew. GKFF poseł Reczek. Obecna polityka GKFF zmierza do naprawy tych błędów. Działacze sportowi będą w większym niż dotąd stopniu interesować się sprawami umasowienia sportu, a w akcji tej należy sobie zapewnić współudział władz szkolnych. Najbardziej niepokojącą wygląda sytuacja w szkołach wiejskich, gdzie wychowanie fizyczne jest szczególnie zaniedbane. W związku z tym postanowiono dążyć także do odbudowania działalności komitetów k.f. Liczba zrzeszeń zostanie zmniejszona z 13 do 7 a znacznie większą samodzielność otrzymać mają koła (kluby) sportowe.

Według projektu przedstawionego przez CRZZ, przewodzi się oddzielenie sportu wycynowego od masowego. Silniejsze koła mają otrzymać osobowość prawną i nazwy klubów oraz będą się one zajmować sportem wycynowym; na początek przewiduje się powstanie około 600 takich klubów.

Zadanie upowszechnienia k.f. wezmą na siebie koła sportowo-turystyczne przy zakładach pracy. Okręgowe i główne rady zrzeszeń sportowych zostaną zlikwidowane, a ich miejsce zajmą komitki przy okręgowych i głównych zarządach związków zawodowych.

Podobnej likwidacji ulegną organizacje centralnych obozów i mistrzostw poszczególnych zrzeszeń, co łącznie ze zmniejszeniem aparatu etatowego przyniesie rocznie około 52 miliony zł oszczędności. Pieniądze te przeznaczone będą na dotacje dla klubów i kół, a ich kwota zamknie się w granicach 100 milionów złotych. (X)

III liga kosza zaczyna rozgrywki

Już w niedzielę odbędzie się premiera w III lidze koszykówki. Klasa ta obejmuje swym zasięgiem 3 województwa: poznański, wrocławski i zielonogórski.

W mistrzostwach ligi międzywojewódzkiej bierze udział 8 zespołów kobiecych: AZS (Pz), Warta, Ostrovia, Zieloni (Z. Góra), Unia (Wałbrzych), AZS (Wrocław), Gwardia (Wrocław), Start (Wschowa) oraz 10 męskich: Sparta - Energetyka (Pz), Polonia (Leszno), Kolejarz (Rawicz), Kolejarz (Gniezno), LZS (Krosno), Odra (Wrocław), Piast (Pilecice), AZS (Wrocław), Zieloni (Z. Góra), Zastal (Z. Góra).

Mistrz ligi kobiecej kwalifikuje się do finałowych spotkań o wejście do ekstraklasy, a męskiej — do rozgrywek półfinałowych o awans do II ligi. Z III ligi spadają 3 zespoły — najslabsi reprezentanci każdego województwa. Przepis podyktowany dążeniem do podniesienia poziomu kosza w słabszych okręgach wypacza jednak prawdziwy układ sił, prowadzący do tego, że w III lidze nie będą grać najlepsze zespoły. Może też dojść do takiej sytuacji, że np. I miejsce zajmie Polonia Leszno, II — Sparta (Pz), III — Kolejarz (Rawicz), IV — Kolejarz (Gn), i wtedy koszykarze Gniezna — jako najslabszy reprezentant woj. poznańskiego w III lidze — spadają do klasy A. Czy to nie paradoks? Bowiem słabsze drużyny z innych województw zajmą miejsce, które należałoby się — w naszym przekładzie — Kolejarzowi z Gniezna. (U)

„Olimpijski” wynik Zimnego

W wielkim międzynarodowym meczu, który odbył się na stadionie Eydestad w Brukseli, wynik na najwyższym poziomie uzyskał nasz młody biegacz Zimny, który zwyciężył na 5 tys. m z czasem 13.58.6 min. (rezultat ten daje mu 6 miejsce na liście światowej); wyprzedził on swych rywali na mecie o ok. 300 m.

Liczby, które budzą refleksje

Obecnie w województwie poznańskim istnieją dwa główne ośrodki o większym nasileniu robót budowlanych. Są to Kalisz i Konin.

W Kaliszu rozbudowuje się głównie zakłady przemysłowe, przystosowując je do zwiększonych zadań produkcyjnych w planie 5-letnim. Między innymi poważnie powiększy się Bielarńia i Pluszownia.

Ponadto trwają prace przy budownictwie mieszkaniowym. Do końca bież. roku kaliszanie otrzymają jeszcze 126 izb mieszkalnych przy ulicy Łódzkiej, 72 izby przy ulicy Zubrzyckiego oraz 65 izb przy ulicy Łazienki. Prócz tego do stanu surowego doprowadzone zostaną 333 izby przy ulicach Łódzkiej, Zubrzyckiego, Grodzkiej i Boh. Stalingradu.

W związku z obchodami 1800-lecia Kalisza przygotowuje się zabudowę ulicy Górnośląskiej, gdzie w przyszłym roku staną już budynki w stanie surowym.

Również w 1957 roku przystąpi się do zakładania terenów zielonych w dolinie rzeki Prosy. Pierwszą inwestycją tego rodzaju będą obiekty sportowe ZS Start wraz z halą sportową, obliczoną na 1000 miejsc.

W Koninie na czoło inwestycji wysuwa się poważna rozbudowa kopalni węgla brunatnego. W zakresie budownictwa mieszkaniowego powstanie duże osiedle przy dworcu kolejowym, gdzie do końca tego roku zostanie oddanych do użytku 258 izb. W przyszłym roku osiedle powiększy się o dalsze 210 izb oddanych w stanie pełnym oraz 448 izb w stanie surowym. Projektuje się również budowę Domu Kultury.

Poza Kaliszem i Koninem w Wielkopolsce realizuje się szereg mniejszych inwestycji, z których wymienić należy rozbudowę Zakładów Metalowych w Rawiczu oraz budowę domów mieszkalnych w Kłodawie, Gnieźnie, Pile i innych miejscowościach.

Podsumowując realizację zadań inwestycyjnych w zakresie budownictwa mieszkaniowego na terenie województwa (z wyłączeniem samego Poznania), otrzymamy na rok bieżący następujące liczby: 1366 izb oddanych do użytku oraz 1003 izby doprowadzone do stanu surowego z terminem ukończenia w roku przyszłym.

Co nam mówią powyższe liczby? Przede wszystkim, że jest to kropka w morzu rzeczywistych potrzeb. Budując nadal w tym tempie, możemy liczyć ewentualnie na polepszenie sytuacji mieszkaniowej naszych wnuków. Przecież przystość naturalny nie liczy się z żadnymi względami ani subiektywnymi ani obiektywnymi warunkującymi słabe tempo naszego budownictwa mieszkaniowego. Może więc dojść do takiej sytuacji, że głód mieszkaniowy zamiast zmniejszać się, będzie wzrastał.

Przyczyny takiego stanu rzeczy są wielorakie. Najważniejszą z nich to słaby postęp techniczny spowodowany niedostateczną produkcją prefabrykatów, uniemożliwiająca prowadzenie na szerszą skalę budownictwa uprzedmiotowego. Są tu i trudności obiektywne — to prawda.

Następnym zagadnieniem jest za niska produkcja tradycyjnych materiałów budowlanych, a przede wszystkim cegieł. Głównym powodem jest niski stan ilościowy i jakościowy suszarni, które stanowią od dawna wąskie gardło w przemyśle ceramicznym.

Trzecim z kolei hamulcem

Echa naszych notatek

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Warszawskie rzemieślniczy wolać za mało”, Prezydium PRN w Ostrowie stwierdza, że nie od niego zależy zakładanie warsztatów greplarskich i garbarskich. Prezydium nie ogranicza wydawania koncesji, jeżeli rzemieślnicy wykażą umiejętności określone ustawą przemysłową.

jest brak ludzi, których liczba zostaje najpierw (na podstawie błędnych wskaźników) zaplanowana w niewystarczającej ilości, a następnie część z nich przetrzuca się do innych województw. Jasne, że taka polityka nie wpływa na polepszenie organizacji pracy w budownictwie.

Nieuregulowanie dotąd wszystkich stawek za poszczególne roboty wpływa również demobilizując na załogę, a tym samym na produkcję budowlaną.

Staralem się pokrótce wymienić najważniejsze przyczyny słabego tempa naszego budownictwa mieszkaniowego. Nie stanowią one zresztą żadnej tajemnicy i mówi się o nich głośno, choć najczęściej bezskutecznie na najrozmaitszych konferencjach przedsiębiorstw budowlanych.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie każdego zagadnienia. Będą one tematem osobnych rozważań. Prawda mimo to wydaje się oczywista.

Jeżeli wymienione hamulce nie zostaną szybko wyeliminowane, jeżeli nie uczynimy wszystkiego, by wykonać zadania rozwoju uprzedmiotowych metod budownictwa, przy pełnym zaangażowaniu w tradycyjne materiały budowlane, przy odpowiedniej ilości pracowników właściwie wynagradzanych — to możemy nie zrealizować nawet zadań planowych — 5000 izb do roku 1960 na terenie województwa poznańskiego (z wyłączeniem miasta Poznania), co przecież jest tylko kroplą w morzu potrzeb.

Nie wolno nam do tego dopuścić.

K. BURYAN

Na szarym końcu

Odstawy zboża przebiegają w powiecie kaliskim nadal słabo. Do 13 bm. plan roczny wykonano zaledwie w 44,9%. Ze swych zadań wywiązało się 3341 chłopów indywidualnych.

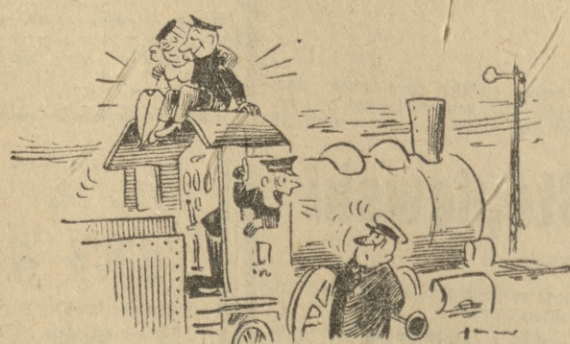
Najgorzej przedstawia się sytuacja w gromadach Chełmce, Giżyce, Czempisz i Ostrów Kaliski.

Kolegia orzekające ukarały 15 rolników, którzy torpedowali akcję obowiązkowych do staw.

Dobrym przykładem są gromady: Dębe, Dzierżbiny, Brzeziny i Godzisz, które kończą już realizację rocznego planu. (t)

Na marginesie

słownych nieporozumień



— Kazali mi trzymać parowóz pod parą.
Rys. H. Derwich

Kursy dla rzemieślników

W Zasadniczej Szkole Zawodowej w Szamotułach zorganizowane zostaną kursy rzemieślnicze. Dla młodzieży rzemieślniczej, kończącej naukę względnie kurs czeladniczy: dla czeladników, którzy będą przygotowywać się do egzaminu mistrzowskiego; dla kobiet, które mogą się na nim nauczyć haftu artystycznego, kroju i szycia. Zapisy przyjmują się do 20 października — w sekretariacie Szkoły Zawodowej w Szamotułach przy ul. Rewolucji Październikowej nr 8. (SH)

Gnieźnieński teatr na nowej drodze

W miejsce dość jednostronnie forsowanych utworów francuskich nowa dyrekcja Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie zaproponowała widzowi klasykę rodzimą i obcą: Dickensa i Shawa, Słowackiego i Zapałską. Dyskusja z członkami Klubu Inteligencji w Gnieźnie wykazała, że miejscowa publiczność — poza zmianą linii repertuarowej — pragnie również odświeżenia zespołu aktorskiego.

Na podstawie tych spostrzeżeń dyrekcja, już w trakcie sezonu, zaangażowała nowych aktorów oraz weszła w kontakt z wybitnymi reżyserami (Borowski i Drewicz) chcąc wyjść z artystycznego prowincjonalizmu.

Teatry

Leszno — „Porwanie Sabinek” (Państw. Teatr z Gniezna).

Kina

KALISZ — Wolność „Bogaczka”. Stylowe: „Krwawa droga”; OSTROWO — Przewodnik: „Kadet Winslow”; SŁONEC: „Mał dla A. Zachęty”; GNEZNO — Polonia: „Zuch”; LECH: „Ucieczka do Francji”; LESZNO — Sportowiec: „Tajemnica dzikiego zrybu”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

12.10 — aud. dla wsi. 12.20 — muz. rozrywkowa. 12.30 — kronika kulturalna. 13 — radz. muzyka ludowa. 13.25 — odpowiedzi. 14.10 — Dworzak: „Gołąbek” poem. symfoniczny. 14 — aud. szkolna. 14.20 — muz. rozrywkowa. 14.45 — utwory na klarnet i fortepian komp. radz. 15.10 — melodie Straussów. 16 — z życia Zw. Radzieckiego. 16.30 — muz. baletowa. 17.05 — radiowy kurs języka rosyjskiego. 17.25 — korespondencja z krajów demokracji ludowej. 17.35 — utwory fortepianowe w wyk. Adama Harasiewiczza. 18 — „Trzej panowie w łódce”. 18.30 — muz. filmowa. 19.05 — radiostacja młodzieży. 19.30 — plesz w wyk. H. Łukomskiej — so pran. 19.50 — ze świata jazzu. 20.30 — festiwal muz. współczesnej — „Warszawska jesień”.

Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 12.04, 15, 19, 21 i 23.